

Sygn. akt IX Ca 431/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Żegarska,

Sędziowie : SO Jolanta Strumiłło, SR (del) Jacek Barczewski (spr),

Protokolant : p.o. sekr. sąd. Karolina Modzelewska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013 r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.,

przeciwko A. B. (1), S. B. (1), K. O.,

o zapłatę,

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt X C 2657/12,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanych A. B. (1) i S. B. (1) solidarnie na rzecz powoda kwotę 7.234,97 (siedem tysięcy dwieście trzydzieści cztery 97/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 399 (trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że w zakresie ww. kwot ich odpowiedzialność jest solidarna z zobowiązaniem pozwanej K. O., wynikającym z punktu 1. i 3. wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 6 marca 2013 r. wydanego w sprawie X C 2657/12,

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanych A. B. (1) i S. B. (1) solidarnie na rzecz powoda kwotę 382 (trzysta osiemdziesiąt dwa) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 431/13

UZASADNIENIE

Powód Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych A. B. (1), S. B. (1) oraz K. O. kwoty 7.629,88 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 7.264,97 złotych od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 46,09 złotych od dnia 13 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 31,00 złotych od dnia 13 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 287,82 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto, wniósł o zasądzenie kosztów i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że dochodzi zwrotu wypłaconego odszkodowania za szkodę wyrządzoną na terenie Niemiec przez pozwaną K. O. w związku z ruchem kierowanego przez nią pojazdu marki V. (...) o nr rej (...) w dniu 10 03 2011r., stanowiącym współwłasność pozwanych A. B. (1) i S. B. (2). Powód wskazał, że odpowiedzialność właścicieli pojazdu wywodzi z nie zawarcia przez nich umowy oc pojazdu, którego ruchem szkoda została wyrządzona. Polskie Biuro

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z tytułu powstałej w wyniku zdarzenia szkody majątkowej wypłaciło odszkodowanie w wysokości 7 234,97 zł stanowiącą równowartość 1 578 euro wypłaconej przez niemieckie biuro likwidujące szkodę. Ponadto na wysokość szkody składają się kwota 287, 82 zł z tytułu tłumaczenia dokumentów, kwota 31,00 zł z tytułu pozyskania danych meldunkowych oraz kwota 76,09 z tytułu poniesionych kosztów operacji bankowych.

Pozwany A. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, iż samochód marki V. (...) nr. rej. (...) zakupił w komisie samochodowym w (...) za pomocą transakcji związanej zostawiając w rozliczenie swój dotychczas posiadany samochód N. (...) o nr rej. (...) wraz z polisą ważną do kwietnia 2011 r. Właściciel komisju biorąc samochód pozwanego wraz z polisą zapewnił go, że samochód, który otrzymał za dopłatą jest ubezpieczony i posiada polisę ważną do dnia 29 marca 2011 r. Wyjaśnił również, że to nie on spowodował szkodę, której powództwo dotyczy, a osoba, której on i jego syn jako jego współwłaściciele pojazdu użyczyli, dlatego nie powinien za jej spowodowanie ponosić odpowiedzialności. Podał również, że na zapłatę odszkodowania go nie stać z uwagi na trudną sytuację materialną i rodzinną.

Pozwany S. B. (2) w piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2013 r., podniósł podobne okoliczności jak jego ojciec A. B. (2), wnosząc również o oddalenie powództwa w stosunku do niego.

Pozwana K. O. nie stawiała się na rozprawę ani nie zajęła stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013 r. (błędnie oznaczonym jako w całości zaocznym) Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanej K. O. na rzecz powoda kwotę 7.598,88 zł z ustawowymi odsetkami. Powództwo oddalił w całości co do pozostałych pozwanych oraz w pozostałej części w stosunku do K. O., zasądzając od niej na rzecz powoda 1.599 zł kosztów procesu. Uznał wyrok za zaoczny odnośnie pozwanej i w całości nadał mu rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10 marca 2011 r. w miejscowości F. pozwana K. O. kierując samochodem marki V. (...) nr. rej. (...), jadąc autostradą BAB 12 prawym pasem ruchu w kierunku F., najechała na środkową barierkę kierunkową i zatrzymała się na bocznym pasie drogi. W wyniku zdarzenia powstały szkody materialne, tj. doszło do uszkodzenia urządzeń infrastruktury związanych z autostradą. Właścicielem ww. auta był od dnia 29 października 2010 r. A. B. (1), a współwłaścicielem S. B. (1). Odpowiedzialna za zdarzenie K. O. została ukarana grzywną za naruszenie przepisów drogowych obowiązujących w Niemczech.

Poprzedni właściciel samochodu V. (...) K. B. (1) złożył do (...) S.A. w S. wniosek nr (...) o zawarcie umowy ubezpieczenia pojazdu mechanicznego w zakresie m.in. odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów (...) marki V. (...) na okres ochrony od dnia 29 marca 2010 r. do 29 marca 2011 r. Pierwsza rata ubezpieczenia została opłacona. Wniosek został podpisany za ubezpieczyciela przez jego przedstawiciela – pośrednika. Egzemplarz wniosku otrzymał posiadacz pojazdu na potwierdzenie zawarcia umowy. Druga składka ubezpieczeniowa wynikająca z umowy nie została opłacona

I. działające na zlecenie Niemieckiego Biura Zielonej Karty, pokryło szkodę spowodowaną przez pozwaną K. O. i wezwało Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do refundacji wypłaconych odszkodowań i poniesionych celowo wydatków w łącznej wysokości 1.578 euro, na którą to kwotę składało się odszkodowanie w wysokości 1.372,17 euro (naprawa uszkodzonej barierki) i honorarium 205,83 euro. Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wypłaciło żądane odszkodowanie w wysokości 7.234,97 zł stanowiących równowartość 1.578 euro.

Powód wezwał pozwanych do zwrotu kwoty 7.629,88 złotych, na którą składały się kwota 7.234,97 zł stanowiąca równowartość 1.578 euro tytułem zwrotu wypłaconego odszkodowania oraz celowo poniesionych kosztów, kwota 287,82 zł tytułem kosztów tłumaczenia dokumentów, kwota 31,00 zł z tytułu pozyskania danych meldunkowych oraz kwota 76,09 zł z tytułu poniesionych operacji bankowych. Przed wezwaniem do zapłaty obu pozwanych – współwłaścicieli pojazdu, z którego ruchem szkoda była związana, wobec wątpliwości co do skutecznego zawarcia umowy ubezpieczenia, powód zwracał się kilkakrotnie do ubezpieczyciela (...) SA w S. o ustalenie, czy rzeczywiście składka z tytułu ubezpieczenia nie została opłacona zgodnie z treścią wniosku. Ubezpieczyciel stanowczo zaprzeczył

twierdząc, że nie można odnaleźć dowodu uiszczenia składki w momencie złożenia wniosku u jego pośrednika oraz że przedmiotowy pojazd nie był objęty ochroną ubezpieczeniową przez niego świadczoną.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Wskazał, iż dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Dał wiarę dokumentom, gdyż ich prawdziwość nie została skutecznie zakwestionowana przez stronę pozwaną. Dokonał innej ich oceny niż powód w zakresie skutecznego zawarcia umowy ubezpieczenia pojazdu V. (...), którym szkoda została wyrządzona. Jak wynika bowiem z zapewnień pozwanych S. i A. B. (2) – właścicieli pojazdu kierowanego przez pozwaną, a także wniosku o ubezpieczenie, doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej tego pojazdu. Świadczą o tym również wątpliwości, zgłaszane przez powoda do ubezpieczyciela, wyrażone w bogatej korespondencji, odnośnie zapłacenia przez poprzedniego właściciela przedmiotowego pojazdu K. B. (2) pierwszej raty składki na jego ubezpieczenie, o której mowa we wniosku. W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do przyjęcia w tych okolicznościach, że do zawarcia umowy ubezpieczenia nie doszło. Jak wynika z treści wniosku została wpisana pierwsza rata składki, a wniosek został podpisany przez przedstawiciela ubezpieczyciela. Gdyby była to wyłącznie kalkulacja, taki podpis nie zostałby z pewnością złożony przez przedstawiciela ubezpieczyciela pod wnioskiem. Powszechną praktyką przy zawieraniu tego typu umów, jak wynika z zasad doświadczenia życiowego, jest sporządzanie samego wniosku o zawarcie umowy przez strony, a następnie wydawane jest potwierdzenie zawarcia umowy w postaci polisy. Wynika to również z treści wniosku. Ponadto podpis pośrednika znajduje się na wniosku właśnie w miejscu, gdzie potwierdza się wpłacenia pierwszej raty przez ubezpieczającego. W ocenie Sądu Rejonowego, pomimo zapewnień ubezpieczyciela, że nie wpłynęła do niego rata składki, w świetle treści tego dokumentu oraz twierdzeń właścicieli pojazdu, nie mogą one być podstawą do uznania, że pojazd pozwanych S. i A. B. (2) nie był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego oc. Okoliczność ta jest przesądzająca w świetle treści art.132 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych dla odpowiedzialności tych pozwanych za wyrządzoną szkodę, której pozew dotyczy. Ciężar udowodnienia tej okoliczności, że pomimo treści dokumentu w postaci wniosku o ubezpieczenie w ten sposób sporządzonego, do zawarcia umowy ubezpieczenia oc przedmiotowego pojazdu nie doszło, w świetle treści art.6 kc, spoczywał na powodzie. Okoliczność ta w świetle treści powyższych dowodów nie została zaś wykazana. Nie można bowiem pozwanych obciążać odpowiedzialnością za nie przekazanie składki z zawartej umowy ubezpieczenia przez pośrednika w zakresie zawierania tego typu umów, wybranego przez ubezpieczyciela i działającego de facto jak jego pełnomocnik czy pracownik. Należy tu również podkreślić, że pozwani nie po raz pierwszy kupowali pojazd i nie po raz pierwszy mieli do czynienia z dokumentami związanymi z zawarciem umowy ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów. Wynika to również wyraźnie z odpowiedzi na pozew, złożonej przez A. B. (1). Wynika z niej również wyraźnie, że przed zakupem przedmiotowego pojazdu V. (...), sprawdzał on ważność jego ubezpieczenia oc i treść umowy w jego ocenie nie budziła żadnych wątpliwości. Pozostawał więc w przekonaniu, że umowa taka została skutecznie zawarta i że posiada on ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej związane z jego ruchem. Inaczej trudno też w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że obaj pozwani udostępniliby pojazd osobie trzeciej, która wybierała się nim w podróż poza granice kraju, pozostając w przekonaniu, że pojazd ten takiego ubezpieczenia nie posiada. W praktyce Sądu Rejonowego zdarzają się sytuacje dochodzenia w procesie przez ubezpieczycieli składek na ubezpieczenie pojazdów, które w rzeczywistości zostały przez ubezpieczających opłacone albo od umów, które nie zostały zawarte bądź wypowiedziane po zmianie właściciela. Ponieważ więc zbywca pojazdu na rzecz pozwanych B. w przedmiotowej sprawie uiszczył, jak przyjął w tej sprawie Sąd, pierwszą ratę ubezpieczenia, ubezpieczyciel był zobowiązany do świadczenia ochrony ubezpieczeniowej w całym okresie, tj. od dnia 29 03 2010r. do dnia 29 03 2011r. Ponieważ szkoda wyrządzona ruchem tego pojazdu miała miejsce w okresie objętym ubezpieczeniem, a contrario w świetle powołanego przepisu art.132 ustawy, pozwani ci są zwolnieni od odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Tak więc powództwo co do obu pozwanych B. należało oddalić.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, sam fakt zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę i wysokość szkody nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Stąd, ponieważ odpowiedzialność pozwanej K. O. za szkodę ma charakter deliktowej i wynika z treści art. 436 par.1 kc jako posiadacza zależnego, gdyż ze swojej winy, naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym ją spowodowała. Sąd co do zasady uwzględnił więc na tej podstawie powództwo

wobec tej pozwanej. Sąd Rejonowy przyjął za zasadne domaganie się przez powoda zwrotu sumy wypłaconej jako odszkodowanie, tj., kwoty 7.311,06 zł, na którą składa się kwota 7.234,97 zł będąca równowartością 1.578 euro (tj. odszkodowanie w wysokości 1.372,17 euro należne z tytułu naprawy uszkodzonej barierki oraz honorarium w wysokości 205,83 euro jako bezpośrednio związane z powstaniem szkody straty) oraz koszt transferu w wysokości 76,09 zł. Zasadnym było również domaganie się zwrotu kosztów tłumaczenia dokumentów niezbędnych do windykacji odszkodowania w wysokości 287,82 zł.

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 31,00 zł Sąd Rejonowy powództwo oddalił, uznając iż kwota uiszczona przez powoda tytułem opłaty za udostępnienie danych meldunkowych nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z którego wynika szkoda.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód ustąpił bowiem jedynie co do nieznacznej części swojego roszczenia w stosunku do jednej pozwanej, toteż należy się mu zwrot wszystkich kosztów procesu.

Z uwagi na fakt, iż pozwana K. O. nie stawiała się na rozprawę ani nie zajęła stanowiska w sprawie, Sąd Rejonowy orzekł, iż wyrok w stosunku do niej jest zaoczny, nadając mu na podstawie art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c. rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od części wyroku Sądu Rejonowego złożył powód, zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo wobec K. O. co do kwoty 31 zł tytułem zwrotu kosztów uzyskania danych meldunkowych (pkt 1 wyroku) oraz w części oddalającej w całości powództwo wobec pozwanych A. i S. B. (1) i nieobciążenia ich kosztami postępowania (pkt 2 i 3 wyroku). Rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 23 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach (...) poprzez uznanie, iż pozwani B. będąc posiadaczami pojazdu V. (...) nr rej. (...) nie byli zobowiązani do zawarcia umowy ubezpieczenia,

- art. 132 ww. aktu prawnego przez uznanie, iż pozwani ci jako posiadacze wzmiankowanego pojazdu nie są solidarnie z pozwaną K. O. zobowiązani do zwrotu powodowi wypłaconego odszkodowania,

- art. 361 k.c. przez uznanie, że koszt pozyskania aktualnych danych meldunkowych w wysokości 31 zł nie pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą,

- art. 132 ustawy z 22 maja 2003 r. ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach (...) przez uznanie, iż koszt pozyskania aktualnych danych meldunkowych pozwanej K. O. nie jest związany z wywiązaniem się przez powoda z ustawowych zobowiązań,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę i brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego i uznanie, iż przedłożony dokument ubezpieczenia dotyczący pojazdu V. (...) nr rej. (...) obejmuje okres, w którym wyrządzona została szkoda oraz wadliwe ustalenie, że w kolumnie przyjęcie składki ubezpieczeniowej we wniosku o zawarcie umowy podpisał się agent ubezpieczeniowy, a zatem przyjęcie, iż składka została opłacona i tym samym samochód objęty był ochroną ubezpieczeniową,

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż mimo posiadania przez pozwanych B. polisy OC posiadaczy pojazdu mechanicznego w dacie zdarzenia, roszczenie powoda jest skuteczne wobec sprawcy szkody K. O., co stanowi naruszenie art. 132 w zw. z art. 124 pkt 1 i 3 ustawy z 22 maja 2003 r., zmienionej ustawą z 19 sierpnia 2011 r. (poprzednio zgodnie z art. 137 ust. 2 w zw. z art. 123 pkt 3 tejże ustawy).

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w części objętej zakresem zaskarżenia i zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 7.629,88 zł oraz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Żądał też przeprowadzenia dowodu z dokumentu i zeznań świadka, podnosząc, iż potrzeba taka pojawiła się po otrzymaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W uzasadnieniu apelacji wskazał m.in., że wobec nieuiszczenia składki przez poprzedniego właściciela samochodu V. (...), jego posiadacze nie byli objęci ochroną ubezpieczeniową. Co prawda agent ubezpieczeniowy przyjął wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia OC, jednak rubryka dotycząca przyjęcia pierwszej raty składki pozostała niewypełniona. Sąd Rejonowy postąpił niekonsekwentnie zasądając większość kwoty dochodzonej pozwem od pozwanej K. O., gdyż w przyjmując, że pojazd skutecznie ubezpieczono, nie było podstaw prawnych do obciążenia odszkodowaniem jego posiadacza. Podkreślił, iż koszt uzyskania informacji adresowych w kwocie 31 zł był uzasadniony, gdyż z doświadczenia wynika, że sądy żądają takiego dokumentu w trakcie innych procesów.

Pozwany A. B. (1) w piśmie z k. 156 podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniósł o „umorzenie” postępowania co do jego osoby.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się w przeważającej części zasadna, choć z uwagi na treść art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął dowody w niej wnioskowane jako spóźnione. Nie może bowiem skutecznie usprawiedliwiać zwłoki w inicjatywie dowodowej analizą uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Rację ma powód wskazując, iż Sąd Rejonowy w zakresie oddalenia powództwa co do pozwanych B. dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, co skutkowało wydaniem orzeczenia sprzecznego wewnętrznie. Także i powód jednak powoływał się w toku sprawy na normy prawa materialnego, które nie miały zastosowania dla stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Domagał się też od pozwanych odszkodowanie ponad kwotę wynikającą z obowiązujących przepisów. Niniejszym zatem, Sąd Okręgowy czyni własne ustalenia faktyczne i prawne, które prowadzą do następujących wniosków.

Przede wszystkim zdarzenie wywołujące szkodę, wynikające z niezachowania zasad ruchu drogowego przez K. O., miało miejsce w dniu 10 marca 2011 r. na terenie Niemiec. Powód już w lipcu 2011 r. otrzymał wezwanie od niemieckiego biura „zielonej karty” dotyczące wskazania polskiego ubezpieczyciela pojazdu sprawcy. Na przełomie lipca i sierpnia 2011 r. Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wszczęło postępowanie zmierzające do ustalenia powyższej okoliczności, w listopadzie 2011 r. uiszczało odszkodowanie i wezwało pozwanych do zapłaty.

Wobec powyższego, zastosowanie w sprawie będą mieć przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu obowiązującym przed zmianą wprowadzoną ustawą z 19 sierpnia 2011 r. (Dz. U. Nr 205, poz. 1210), która weszła w życie z dniem 11 lutego 2012 r. (por. art. 11 tegoż aktu prawnego). Zgodnie bowiem z art. 7 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej, postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem jej wejścia w życie, toczą się według przepisów dotychczasowych.

Nie ma zatem racji powód wywodząc, że stan faktyczny sprawy winien być poddany ocenie prawnej postrzeganej przez pryzmat art. 132 i 124 ustawy z 22 maja 2003 r. Na dzień wszczęcia postępowania likwidacyjnego, przedmiotowe kwestie regulował bowiem art. 123 pkt 3 i art. 137 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów, biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium państw, których biura narodowe są sygnatariuszami Jednolitego Porozumienia między biurami Narodowymi - Regulaminu Wewnętrznego i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem pojazdów mechanicznych, o których mowa w art. 24. Stosownie do art. 137 ustawy, Biuro z dniem wypłacenia odszkodowania za jednego ze swoich członków dochodzi od niego zwrotu

wypłaconego odszkodowania (ust. 1). Sprawca szkody powstałej w warunkach, o których mowa w art. 123 pkt 3, i posiadacz pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, a szkoda powstała w związku z ruchem tego pojazdu, są obowiązani do zwrotu Biuru wypłaconego odszkodowania (ust. 2).

Z powyższego wynika, że dla uznania odpowiedzialności pozwanych względem powoda konieczne było ustalenie, iż pojazd, którym wyrządzono szkodę nie posiadał ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej. Gdyby takowe posiadał, to do zwrotu odszkodowania zobowiązany byłby członek (...), a nie osoby wymienione w art. 137 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 r. W tym stanie rzeczy zasadnie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi, że nieprawidłowe było zasądzenie odszkodowania od pozwanej K. O. przy przyjęciu, iż pojazd został skutecznie ubezpieczony w (...) S.A. w S..

Sąd Okręgowy nie podziela jednak powyższej konstatacji, iż do zawarcia umowy ubezpieczenia OC samochodu V. (...) doszło. Otóż zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Stosownie do art. 809 § 1 i 2 k.c., ubezpieczyciel zobowiązany jest potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia. Z zastrzeżeniem wyjątku przewidzianego w art. 811, w razie wątpliwości umowę uważa się za zawartą z chwilą doręczenia ubezpieczającemu dokumentu ubezpieczenia.

Art. 809 k.c. w poprzednim brzmieniu wskazywał, że dokumentem takim jest m.in. polisa, legitymacja ubezpieczeniowa, tymczasowe zaświadczenie.

Jak wskazuje się w doktrynie, na tle przepisów kodeksu cywilnego zawarcie umowy ubezpieczenia (art. 805 § 1 k.c.) następuje w chwili złożenia przez ubezpieczającego oferty i jej przyjęcia przez ubezpieczyciela. Domniemanie z art. 809 § 2 k.c. odnoszące się do chwili zawarcia umowy ubezpieczenia ma natomiast znaczenie tylko wtedy, gdy strony nie ustaliły zgodnie momentu zawarcia umowy. Chwila doręczenia przez ubezpieczyciela dokumentu ubezpieczenia jest uznawana za chwilę zawarcia umowy, ale tylko wtedy, gdy istnieją jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie (M. Orlicki (w:) System prawa prywatnego, t. 8, s. 677).

Na tle okoliczności niniejszej sprawy jedynym dokumentem, który może być poddany analizie w zakresie zawarcia umowy ubezpieczenia pojazdu V. (...) jest wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia z k. 40 – 41. Mimo zobowiązania wystosowanego przez Sąd Okręgowy, pozwani nie złożyli innego dokumentu ubezpieczenia pojazdu o nr rej. (...). Z wniosku o zawarcie umowy wynika jednoznacznie, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela rozpoczyna się nie wcześniej, niż od dnia opłacenia składki lub jej pierwszej raty. W formularzu wytłuszczonym drukiem wskazano, że „do czasu doręczenia polisy, prawidłowo sporządzony wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia wraz z dowodem opłacenia składki lub jej pierwszej raty stanowi potwierdzenie zawarcia ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego”.

Wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, z dokumentu z k. 40 – 41 nie wynika, by pierwsza rata składki została uiszczona. Przeczy temu nie tylko oświadczenie ubezpieczyciela (k. 44), ale przede wszystkim pusta rubryka „oświadczam, że przyjąłem składkę w wysokości” w druku z k. 41. Słusznie zauważa się w apelacji, iż podpis agenta widnieje w rubryce dotyczącej przyjęcia wniosku, a nie składki.

W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że wobec nieuiszczenia składki przez poprzedniego właściciela samochodu V. (...) nie doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Wniosek o zawarcie umowy mógł stanowić dokument, o którym mowa w art. 809 k.c. jedynie wówczas, gdyby zawierał zapis o opłaceniu składki lub dołączono do niego dowód jej zapłaty. Strony niedoszedł do skutku umowy ustaliły, iż będzie ona obowiązywać dopiero po opłaceniu składki (jej raty), co nie nastąpiło. Tym samym zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności pozwanych względem powoda przewidziane w art. 137 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 r. (w brzmieniu obowiązującym na dzień likwidacji szkody), gdyż (...) nie mogło dochodzić zwrotu odszkodowania od swojego członka – (...).

Podkreślić trzeba, że treść art. 137 różni się od obecnie regulującego tożsamą problematykę art. 132, zgodnie z którym sprawca szkody i posiadacz pojazdu, którzy nie dopełnili obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC

posiadaczy pojazdów mechanicznych, ponoszą solidarną odpowiedzialność z tytułu wypłaconego odszkodowania i kosztów poniesionych przez Biuro na wykonanie zobowiązań, o których mowa w art. 124.

Zakładając racjonalność ustawodawcy, zmiana polegająca na nałożeniu na zobowiązanych konieczności zwrotu nie tylko odszkodowania wypłaconego przez (...), ale również kosztów poniesionych na wykonanie tych zobowiązań, wskazuje na jakościową zmianę zakresu świadczenia odszkodowawczego w postępowaniach wszczętych po dniu 11 lutego 2012 r.

Skoro do sytuacji pozwanych stosować należy przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. w brzmieniu wcześniejszym, ich odpowiedzialność ogranicza się jedynie do obowiązku zwrotu odszkodowania wypłaconego przez powoda podmiotowi niemieckiemu. Wynosi ono 7.234,97 zł (k. 58, 62), od której to kwoty na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądzono odsetki ustawowe od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty (zgodnie z żądaniem pozwu, por. wezwania do zapłaty z dowodem doręczenia k. 69, 70).

Mając powyższe na uwadze, należało w uwzględnieniu apelacji powoda zmienić zaskarżony wyrok w punkcie 2. przez zasądzenie od pozwanych B. solidarnie na rzecz powoda kwoty 7.234,97 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 399 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (art. 386 § 1 k.c.). Celem zapewnienia integralności orzeczenia i mając na uwadze treść art. 366 § 1 k.c., należało uwzględnić w sentencji orzeczenia okoliczność solidarności zobowiązania pozwanych B. z obowiązkiem sprawcy szkody K. O..

Z uwagi na ograniczony zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanych w świetle art. 137 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej od 11 lutego 2012 r., apelacja podlegała w pozostałym zakresie oddaleniu (art. 385 k.c.).

Obciążając pozwanych B. jedynie kosztami opłaty od pozwu i pełnomocnictwa za pierwszą instancję, Sąd Okręgowy miał na uwadze ich ciężką sytuację materialną (art. 102 k.p.c.). Także i w zakresie postępowania odwoławczego skutkowało ona obciążeniem ich jedynie kosztami w postaci opłaty od apelacji w wysokości 382 zł (punkt III wyroku).